Szanowni Pani Redaktor,

z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z marcowym numerem Gazety Sucholeskiej. Moje szczególne zaciekawienie wywołał artykuł pod tytułem „Co oznacza bycie wśród najzamożniejszych?” (str. 15). Tekst miał w zamierzeniu dotyczyć finansów publicznych. W praktyce jednak odnosi się jedynie do pewnego ich obszaru. W efekcie publikacja ta kompletnie nic nie mówi na temat faktycznego stanu finansów gminy Suchy Las.

A stan ów wygląda następująco:

**Suchy Las to jedna z najbardziej zadłużonych gmin w kraju.** Wg. raportu miesięcznika „Wspólnota” nr 19/2013 w kategorii gmin wiejskich Suchy Las zajął 21 miejsce w zestawieniu najbardziej zadłużonych samorządów. Badaniu poddano 1524 gminy wiejskie.

Czy można sugerować, że do najzamożniejszych należy gmina, której długi przekraczają 60% jej dochodów? Nikt zamożny nie zadłuża się tak wysoko, jeśli nie musi, a nasza gmina nie musiała, a mimo to się zadłużyła. Ktoś powie, że za te pieniądze powstał basen, hala sportowa czy centrum kultury. To prawda, ale dlaczego nie korzystano ze środków unijnych? Cała Polska od paru dobrych lat korzysta z płynących z Unii pieniędzy. W tym czasie nasza gmina prawie nie korzysta z tych środków. **W rankingu miesięcznika „Wspólnota” nr 22/2013, który zbadał stopień pozyskiwania środków europejskich w przeliczeniu na jednego mieszkańca, gmina Suchy Las jest na szarym końcu.** Można zatem było budować za europejskie, a zbudowano za własne, zadłużając się ponad miarę.

Słychać głosy, że zagrożenia nie ma a gmina może się jeszcze zadłużać, bo wskaźniki na to pozwalają. **Co jeśli sejm wprowadzi bardziej restrykcyjne wskaźniki? Jak wtedy będzie funkcjonować gmina? Czy zamiast remontować drogi, nie trzeba będzie zacząć ostro spłacać długów?** Kosztem mieszkańców gminy, oczywiście. Warto dodać, że już dziś mówi się o zmianie tych wskaźników (np. Rzeczpospolita z 14.04.2014, str. C7).

W omawianym artykule nie wspomina się o długu gminy. Nie ma też mowy o tym, ile kosztują nas, mieszkańców, usługi publiczne. Znów z pomocą przychodzi miesięcznik „Wspólnota”, który w nr 15/2013 opracował, ile gminy wydają na administrację w przeliczeniu na mieszkańca. **Tu także Suchy Las wypada fatalnie. Na 260 gmin wiejskich powyżej 10 tys. mieszkańców Suchy Las jest czwartym najdroższym samorządem.** Każdy nasz mieszkaniec płaci na urząd statystycznie 561 zł. Przykładowo w Czerwonaku płacą 322 zł, w Rokietnicy 312 zł, w Komornikach 296 zł, w Dopiewie 261 zł. A więc **nasza administracja jest prawie dwa razy droższa, niż w podobnych gminach powiatu poznańskiego**. Jest też dwa razy droższa niż przeciętne wydatki tego typu w Polsce. Dlaczego?

Idźmy dalej – gmina utrzymuje liczne spółki prawa handlowego. Nasuwa się tu kilka pytań - jakie są wymierne efekty ich działania, jakie są ich wyniki finansowe? Tajemnicą poliszynela jest, że generują zadłużenie, podobnie jak basen czy hala sportowa. O ile jednak basen i hala pełnią ważną i pożyteczną funkcję dla mieszkańców, o tyle spółki już nie. Po co nam spółka promująca lokalną przedsiębiorczość, skoro w gminie mamy ogromną ilość przedsiębiorców? Po co w gminie spółka inwestująca nasze publiczne pieniądze w światłowodowy Internet, skoro z powodzeniem może to robić przedsiębiorstwo prywatne na zdrowych, rynkowych zasadach?

Sugerowanie w tekście, że gmina ma *większe możliwości realizacji różnych zadań, w tym inwestycyjnych* jest, niestety, nieprawdziwe. **Nie ma dziś żadnej poważniejszej gminnej inwestycji, która nie byłaby realizowana na kredyt** lub w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, nierzadko droższego niż kredyt. Gmina wcale nie ma większych możliwości, chyba że bierze kolejny kredyt, ale czy życie na kredyt to życie zamożnego?

Odnosząc się dalej do tekstu – pada sugestia, że gmina jest pokrzywdzona koniecznością płacenia *janosikowego*, że to duże nieszczęście dla naszego samorządu. Nie ma co zwalać na polską rzeczywistość i samo *janosikowe*. To nie z jego powodu jesteśmy zadłużeni, ale z powodu fatalnego zarządzania publicznymi pieniędzmi. Narzekanie na *janosikowe* przybliża nas wizerunkowo do samorządu województwa mazowieckiego, które stoi na krawędzi bankructwa przez niegospodarność swoich władz, a nie przez *janosikowe*. Warto też dodać, że gmina dostaje od skarbu państwa dużo więcej, niż do niego przekazuje. Sam podatek za poligon płacony przez wojsko, jest wyższy od *janosikowego*, jakie musi zapłacić gmina. Jak zatem widać, *janosikowe* w żaden sposób nie uzasadnia zadłużenia gminy i jej problemów finansowych.

Ostatnie już pytanie, zapewne retoryczne. Co mają unaoczniać wykresy przedstawione w tekście? Że mamy wysokie dochody? Mamy! Że jesteśmy zamożni? Nie jesteśmy! Dlaczego nie przedstawiono relacji dochodów do wydatków, dlaczego nie ma porównania z innymi gminami z okolicy? Może warto pokazać, ile darmowych godzin na basenie dla mieszkańców można by opłacić za pieniądze przeznaczane na bezproduktywną, promującą przedsiębiorczość gminną spółkę? Ile byłoby za to darmowych obiadów czy lekcji angielskiego dla dzieci… Wszak chodzi o miliony złotych.

Szkoda, że w tekście zabrakło puenty. Ciekaw jestem jej treści.

P.s.: przedstawione wykresy proponuję zastąpić tymi trzema grafikami:

1.

2.

3.

Będziemy mieć szkołę za 27 milionów, mimo że odpowiednią ilość miejsc szkolnych zapewniłoby dodatkowe skrzydło obecnej szkoły. Zgodnie z danymi przygotowanymi przez urząd gminy w roku 2012 i 2013 koszt takiej rozbudowy wyniósłby ok 2 miliony 700 tysięcy złotych.

Zapłacimy 27 milionów za efekt, który moglibyśmy osiągnąć płacąc 2 miliony 700 tysięcy.

około 16 razy więcej niż gmina wyda na bezpieczeństwo i ochronę przeciwpożarową w 2014 r.

około 42 razy więcej niż gmina wyda na ochronę zdrowia w 2014 r.

ponad 3,5 raz więcej niż gmina wyda na przedszkola w 2014 r.

czyli....

Tracimy zatem ok. 24 miliony złotych!!!

ponad 8 razy więcej niż gmina wyda na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w 2014 r.

Z poważaniem,

Michał Dziedzic

Stowarzyszenie Mój Suchy Las